

Tuba otwarta w blasku fleszy i pod nadzorem komisji

Wielkie emocje towarzyszyły otwarciu ołowianej tuby wyciągniętej z postumentu, na którym przed wojną stał pomnik cesarza Wilhelma. Z jej wnętrza wyciągnięto uszkodzony słoik zawinięty w gazetę wydaną 13 września 1900 roku. Stan znaleziska nie pozwolił jednak na otworzenie słoja.

Tubę znaleziono podczas prac oceniających stan konstrukcji cokołu na placu Umińskiego, na którym przed wojną stał pomnik cesarza Wilhelma. Decyzją wojewódzkiego konserwatora zabytków znalezisko trafiło do Muzeum Archeologiczno - Historycznego w Głogowie.

Wydobyta z cokołu ołowiana tuba, a przede wszystkim jej zawartość, wzbudziła wielkie emocje wśród miłośników historii Głogowa. W czwartek, 20 kwietnia, pod nadzorem komisji, w której skład weszli - prezydent Głogowa Rafael Rokaszewicz, szef legnickiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Leszek Dobrzyniecki oraz Waldemar Hass, wicedyrektor Muzeum Archeologiczno - Historycznego w Głogowie, kapsuła czasu została otwarta.

Otwieranie tuby nadzorowała Katarzyna Bernaciak, konserwator zabytków z MAH. Po rozcięciu ołowianej puszkі okazało się, że jej wnętrze kryje porcelanowy słoik zawinięty w papier i gazetę na której widnieje data wydania 13 września 1900 roku. Niestety zarówno papier, jak i gazeta, były wilgotne. Uniemożliwiło to odwiniecie słoika. Wieczko słoika było rozbite. Wewnątrz było widać zwój papieru. Zarówno muzealny konserwator zabytków, jak i szef legnickiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków uznali, że dalsze czynności należy przeprowadzić już w zaciszu pracowni konserwatorskiej. Na to by dowiedzieć się co skrywa wydobyty z kapsuły pamięci słoik, trzeba więc jeszcze trochę poczekać.